

MICHAŁ CZEPKIEWICZ
WERONIKA PARFIANOWICZ

ŻYĆ W DOBROSTANIE I W ZGODZIE Z PLANETĄ

W POSZUKIWANIU WZORCÓW KULTURY UMIARU

WSTĘP

MICHAŁ CZEPKIEWICZ

Wydział Socjologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiskowej, Uniwersytet Islandzki w Reykjavíku. Doktor nauk o Ziemi. Jego zainteresowania badawcze dotyczą zależności między środowiskiem zbudowanym, mobilnością, stylami życia, dobrostanem i emisjami gazów cieplarnianych przez mieszkańców miast. Współautor między innymi takich artykułów, jak: *Climate change concern and the desire to travel...* (2021), *Long-distance travel and the urban environment: Results from a qualitative study in Reykjavik* (2021), *Who travels more, and why? A mixed-method study of urban dwellers' leisure travel* (2020), *Compensation or cosmopolitan attitudes: Explaining leisure travel of Nordic urbanites* (2020). ORCID: 0000-0001-7079-1723.

W książce *Limits: Why Malthus Was Wrong and Why Environmentalists Should Care* badacz z nurtu ekonomii ekologicznej i popularyzator idei dewzrostu (*degrowth*) Giorgos Kallis pisze: „Nigdy nie potrzebowaliśmy kultury ograniczeń tak bardzo, jak dziś”¹. Źródeł współczesnego kryzysu klimatycznego i ekologicznego należy szukać między innymi w systemie gospodarczym opartym na nieustannym wzroście produkcji i konsumpcji. Jego efektem jest nie tylko rosnąca koncentracja gazów cieplarnianych w atmosferze, odpowiedzialna za zmianę klimatu, ale też wiele innych destrukcyjnych procesów, takich jak utrata bioróżnorodności, zakwaszenie oceanów, zaburzenie cykli biochemicznych, które wyniszczają planetarne ekosystemy i stanowią zagrożenie dla ludzkiej egzystencji. Aby skutecznie przeciwdziałać pogłębianiu się kryzysu, nie wystarczy odejść od stosowania paliw kopalnych w światowych gospodarkach. Potrzebna jest głęboka przemiana samych paradygmatów, według których gospodarki te funkcjonują, a co za tym idzie – również przekształcenie modeli życia społecznego, szczególnie w państwach globalnej Północy, ponieważ

1 G. Kallis, *Limits: Why Malthus Was Wrong and Why Environmentalists Should Care*, Stanford University Press, Stanford 2019 (e-book).

WERONIKA PARFIANOWICZ

Zakład Historii Kultury,
Instytut Kultury Polskiej,
Uniwersytet Warszawski.
Doktor nauk humanistycznych,
członkini Zespołu Badań nad Teoriami oraz
Praktykami Socjalizmu i Komunistyki.
Jej zainteresowania badawcze obejmują
historię nowoczesnej kultury
czeskiej i problematykę
związaną z mieszkalnictwem.
Zajmuje się również
ideą postwzrostu oraz rolą
nauk humanistycznych
w kontekście kryzysu
klimatyczno-ekologicznego.
ORCID: 0000-0002-5645-3119.

to właśnie one odpowiedzialne są za ogromną część globalnych emisji. Niezbędny jest więc namysł nad wartościami nadającymi kierunek tym zmianom.

Jednym z nurtów kładących szczególnie nacisk na całościową, społeczno-ekonomiczną transformację w kierunku świadomego i dobrowolnego ograniczenia produkcji i konsumpcji jest dewzrost². Jak twierdzą badacze/badaczki i propagatorzy/propagatorki tego nurtu, jedną z wartości, wokół których mógłby zostać zorganizowany proces przemian, jest umiar rozumiany nie jako wymuszone zewnętrznymi okolicznościami i doświadczane jako deprywacja wyrzeczenie, ale jako życie w dobrostanie i równowadze z otaczającym środowiskiem, „życie użyteczne i szczęśliwe w ramach ustanowionych granic”, by przywołać znów Kallisa. Idea dewzrostu staje się na polskim gruncie coraz popularniejsza między innymi dzięki przekładom ważnych publikacji, takich jak praca zbiorowa *Dewzrost. Słownik nowej ery*³ czy *Mniej znaczy lepiej* Jasona Hickela⁴. Do wdrażania jej w życie nie wystarczy tylko znajomość teorii. Jak pisze Hickel, dewzrost oznacza „planową redukcję nadmiernego zużycia energii i zasobów naturalnych, dzięki której gospodarka będzie mogła powrócić do równowagi ze światem żyjącym, a nastąpi to w sposób bezpieczny i społecznie sprawiedliwy”⁵. Również ze strony badaczy i badaczek zajmujących się klimatem coraz częściej padają głosy podkreślające negatywny wpływ stylu życia najzamożniejszych warstw społeczeństw na stan środowiska naturalnego⁶ oraz apele o to, by badania nad koncepcjami dobrostanu umieszczać w kontekście wyzwań związanych z kryzysem klimatycznym i poszukiwać takich ujęć, które łączą sprawiedliwość społeczną ze sprawiedliwością ekologiczną⁷.

2 R. Skrzypczyński, *Postwzrost, dewzrost, awzrost... Polska terminologia dla różnych wariantów przyszłości bez wzrostu*, „Czas Kultury” 3/2020.

3 *Dewzrost. Słownik nowej ery*, red. G. D'Alisa, F. Demaria, G. Kallis, tłum. Ł. Lange, Wydawnictwo Łucja Lange, Łódź 2020.

4 J. Hickel, *Mniej znaczy lepiej. O tym, jak odejście od wzrostu gospodarczego ocali świat*, tłum. J.P. Listwan, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2021 (e-book).

5 Tamże.

6 T. Wiedmann, M. Lenzen, L.T. Keyßer i in., „Scientists' warning on affluence, „Nature Communications” 11(11)/2020.

7 W.F. Lamb, J.K. Steinberger, *Human well-being and climate change mitigation*, „Wiley Interdisciplinary Reviews: Climate Change” 6(8)/2017.

Aby ten proces społeczno-gospodarczej transformacji był skuteczny, powinien odwoływać się do istniejących w danym społeczeństwie norm i wartości. W poszukiwaniu wzorców kultury umiaru Kallis sięga po przykłady z antycznej Grecji. Jak pisze w recenzji jego książki Jakub Rok, jest to „próba zbudowania pozytywnej filozofii stojącej za postulatami dewrostu [...]. Książka Kallisa stara się przekierować uwagę z zewnętrznych granic (absolutyzowanych, naturalizowanych) do wewnątrz, do społecznie definiowanych norm i potrzeb”. Badacz ten wskazuje, że wartości sprzyjające umiarkowaniu znaleźć można w różnych oddalonych od siebie w czasie i przestrzeni kulturach. Naszym celem jest przyjrzenie się tej problematyce w kontekście historii kultury polskiej.

Kiedy planowaliśmy ten numer, zamierzaliśmy przede wszystkim zidentyfikować istniejące w przeszłości oraz współczesne praktyki, społeczności i systemy etyczne zbudowane wokół umiaru, samowystarczalności i dobrego życia w harmonii z przyrodą. Szybko jednak stało się jasne – a potwierdzają to artykuły opublikowane w numerze – że zjawiskami stale powracającymi w historii kultury polskiej są raczej brak umiaru, nieumiarkowanie i umiar będący wynikiem przymusu. Wokół tych doświadczeń zorganizowana jest społeczna pamięć, rozmaite teksty kultury i historyczne oraz współczesne praktyki. Trwałości tych wzorców, sięgających kultury staropolskiej, i ich obrazom poświęcone są dwa artykuły. Igor Piotrowski przygląda się recepcji inscenizacji *Opisu obyczajów* Jędrzeja Kitowicza autorstwa Mikołaja Grabowskiego, dającej wgląd nie tylko w „stereotypową wizję używania w kulturze szlacheckiej”, ukazującą „marnotrawstwo sił i środków, tonięcie w nadmiarze przedmiotów”, ale też w przemiany obyczajów czasu transformacji z ewoluującymi wtedy wzorcami konsumpcji (również w tym najbardziej podstawowym znaczeniu spożywania posiłków, a więc ucztowania i biesiadowania), aspiracjami i stosunkiem do dóbr materialnych. Skupiając się na licznych w tekstach kultury polskiej obrazach ekscesu i nadmiaru, autor wskazuje zarazem na niemożność, czy też nieumiejętność, adekwatnej analizy tych fenomenów: „Z pewną przesadą można powiedzieć, że da się przeczytać całą literaturę pisaną przez polskich intelektualistów nowożytnych jako historię postępującej bezsilności w różnych sprawach, także w kwestii marnotrawstwa”.

Na podobne problemy interpretacyjne – tym razem w stosunku do historycznie długotrwałych doświadczeń ubóstwa, niedostatku, braku i wymuszonej wstrzeźliwości – wskazuje Małgorzata Litwinowicz-Drożdziel w artykule *Kapitały niedostatku. Historie ludowe i etyka współczesności*. Podkreślając pułapki rozumowania idealizującego tradycje kultury chłopskiej lub z niej drwiącego, autorka proponuje docenienie wiedzy, którą z tego trudnego i – jak pisze – paradoksalnego dziedzictwa możemy wynieść: „umiejętność życia i pracy w rzeczywistości nieustannie i radykalnie ograniczanych zasobów jest w naszej kulturze dobrze ugruntowaną praktyką. [...] to wielopokoleniowe doświadczenie dowodzi, co rozumiemy coraz lepiej dziś, że niedomiar jest normą, a nadmiar – aberracją”. Z wiedzą tą łączy się stojące współcześnie przed nami wyzwanie: jak przekształcić ten porządek powinności w porządek wyboru?

Różne formy deprywacji oraz praktyki radzenia sobie z nimi były i są nie tylko udziałem osób dorosłych. W artykule *Rzecz, dzielenie się, wyłączenie*.

Alternatywne ekonomie dzieci Korczaka Marta Rakoczy uzupełnia dyskusję nie tylko o namysł nad ekonomiczno-społecznymi kryzysami i wyzwaniem pierwszej połowy XX wieku, ale przede wszystkim o bardzo istotną perspektywę dziecięcych aktorów, z ich stosunkiem do dóbr materialnych, sfery pracy i produkcji czy obiegów ekonomicznych. Opisuje też etos wypracowany przez dzieci klas nieuprzywilejowanych, „którego zrozumienie może wzbogacić moralnie i intelektualnie pozostałe klasy”. Wyraża się on „w cichych, wręcz milczących praktykach wspólnego gospodarzenia rzeczami jako nośnikami relacji i jednocześnie wspólnej pracy” i wiąże „z codzienną ekonomią troski, dbałości o rzeczy i odrzucenia wszelkiego marnotrawstwa”. Jest to w istocie alternatywny projekt ekonomii, której „towarzyszą takie wartości, jak solidarność rozumiana jako zaangażowane i empatyczne uczestnictwo we wspólnym losie”.

Druga połowa XX wieku to czas, w którym kwestie marnotrawstwa różnego rodzaju zasobów zaczynają być w coraz większym stopniu łączone z kondycją środowiska naturalnego. Za moment przełomowy dla tej refleksji, kształtujący również współczesne myślenie ekologiczne oraz stanowiący ważną inspirację dla idei dewzrostu, uważa się publikację *Granic wzrostu*. Dyskusjom, jakie wzbudził Raport Rzymski w Polsce Ludowej, a także próbom rozstrzygnięcia konfliktów związanych z produktywistyczną gospodarką i rozwojem konsumpcjonizmu z jednej strony, a widmem kryzysu ekologicznego z drugiej w ramach państwowego socjalizmu poświęcony jest artykuł Weroniki Parfianowicz *O „nowo pojętą oszczędność”. Umiar w socjalistycznym systemie wartości*. Wskazuje on potencjał tkwiący w takich socjalistycznych ideach, jak: „[s]prawiedliwa dystrybucja dóbr, kontrola nad środkami produkcji i demokratyczny sposób decydowania o formach reinwestowania nadwyżek [...] oraz krótszy czas pracy”.

Rozważań o umiarze nie da się prowadzić w oderwaniu od dyskusji o definicjach dobrostanu, szczęścia i dobrego życia. Są to kwestie wysoce subiektywne i indywidualne, ale też osadzone w systemach norm i wartości podzielanych przez daną społeczność. W kontekście kryzysu klimatycznego coraz wyraźniejsze stają się dylematy związane z tymi sposobami dążenia do szczęścia i satysfakcji, które stanowią duże obciążenie dla środowiska naturalnego. Napięcia te opisuje Michał Czepkiewicz w artykule *Dobre życie, turystyka i zmiany klimatu: w poszukiwaniu umiaru* i jako przykład takich ambiwalentnych praktyk wskazuje turystykę. Autor ten podkreśla konieczność zmian, dzięki którym zaspokajanie ludzkich potrzeb odbywałoby się bez nadmiernej presji na środowisko. Jako ideę mogącą przyświecać tym przemianom wskazuje sprawiedliwość społeczno-ekologiczną, która „daje [...] podstawy do wspólnego kształtowania norm dobrego życia. Pozwala dbać o godne warunki życia dla wszystkich ludzi, ale też o stabilny klimat, bioróżnorodność i ekosystemy stanowiące podstawę dla dobrego życia ludzi w przyszłości”.

Skala wyzwań związanych z kryzysem klimatycznym i ekologicznym może być dla wielu osób przytłaczająca. Dlatego właśnie perspektywa podkreślająca zmienność w czasie i relacyjność wzorców kultury współkształtujących nasze życie zaproponowana w tym numerze wydaje się nam tak istotna. Zminimalizowanie skutków kryzysu i zmniejszenie presji na ekosystemy w taki sposób,

aby przy okazji poprawić warunki życia ludzi na całej planecie, to ogromne wyzwania. Jako społeczeństwa mamy jednak zasoby wiedzy, umiejętności, narzędzi i uczuć, które dają szansę na ich podjęcie. Dysponujemy zdolnością oceny sytuacji i dokonywania osądów moralnych, które pozwalają podważać hegemonię niesprawiedliwych systemów, oraz elastyczność i inwencję ułatwiające tworzenie nowych form życia społecznego.

